Rok II. Tarnowskie Góry, dnia 5. kwietnia 1931 r. Nr. 19.

NOWINY

Pismo poświęcone sprawom lokalnym.

TYGODNIK na Powiat Tarn. Góry, Lubliniec oraz Gminy Szarlej i W. Piekary.

:-: Cena numeru 20 groszy. :-:

Wychodzi w każdą środę i sobotę. Przedpłata miesięczna z dostawą do domu wynosi 1,50 złoty.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA; Tarnowskie Góry, Rynek 13. -:- Telefon nr. 1034.

Zmartwychwstał Alleluja!



Zmartwychwstał, Alleluja! Alleluja!

Radujcie się wszyscy, cieszcie i weselcie się, bo oto po trzech dniach smutku i umartwienia Chrystus Pan zmartwychwstał z grobu, Alleluja!

Świadkami byliśmy cierpień i męki Chrystusa Pana naszego, przez Wielki Tydzień towarzyszyliśmy Zbawicielowi naszemu w Jego drodze na Golgotę i z wielkim smutkiem oglądaliśmy Pana naszego złożonego w grobie. Zmilkły wszystkie głosy radości, dzwony nawet żałobne, nie chciały mącić dźwiękiem chwili uroczystej i milczały — cały świat w dzień rocznicy śmierci Zbawiciela zmilkł, w wielkiej żałobie, rozpamiętując przy grobach Chrystusa wielką Jego miłość i wielkie poświęcenie dla ludzi.

I smutku pełen był świat i my smutniśmy byli i chodziliśmy do kościołów na groby Boże. Aż oto dziś w Wielką Niedzielę rano przyszliśmy znowu, jak owe trzy Marje ongiś, do grobu Pana naszego. Lecz nie znaleźliśmy Go już w grobie. Jak przyobiecał, ku większej chwale swojej, a ku radości naszej zmartwychwstał Pan nasz. Po całym świecie roznosi się głos radości i wesela: „Alleluja, Alleluja“.

Naprawdę wielki to dzień, Wielka Niedziela. Bo oto razem z Chrystusem, który dziś odwalił kamień grobowy i wyszedł na światłość dnia, zwyciężyło dobro na świecie. A wraz z zwycięstwem dobra, wychodzi z ciemności i odradza się dusza nasza, promienna dziś i radosna.

Wraz ze zmartwychwstałym Chrystusem, wstaje do nowego życia dusza nasza!

A wkoło jakby na zaklęcie różdżki czarodziejskiej świat cały, ziemia i drzewa, ptaki i zwierzęta budzą się do nowego życia. Zdaje się, jakby cudownym sposobem z chwilą uderzenia rezurekcyjnych dzwonów świat cały, ludzie i ziemia, zrzucili ze siebie ciężar smutku i odetchnęli pełną piersią wiosennem powietrzem, wołając: „Zmartwychwstał, Alleluja!“

Wielkanoc, obok Bożego Narodzenia to najpiękniejsze święto. Choć smutek długi poprzedza je, to jednak — kiedy w Wielką Niedzielę rano znajdziemy się na rezurekcji, czyli na uroczystości zmartwychwstania Pańskiego — to od tej chwili jakby się wszystko odmieniło.

Wielkanoc ma wielkie dla nas znaczenie. Oto, jak Chrystus Pan zwyciężył śmierć i zmartwychwstał, tak i my zwyciężyć musimy w duszach naszych zło grzechu i wraz z Chrystusem zmartwychwstać do nowego życia. Pamiętać o tem musimy, gdy pójdziemy witać Chrystusa zmartwychwstałego i później, gdy wraz ze Stwórcą ziemia i wszelkie stworzenie na nowo zbudzi się do życia, że i my - dla których dobra i szczęścia Chrystus Pan mękę i śmierć krzyżową wziął na siebie — musimy zacząć nowe życie.

Bo przecież radość wkoło, Chrystus zmartwychwstał, drzewa i krzewy zielenią się, kwiaty kwitną, wszędzie słonecznie, radośnie, wesoło — więc czy też i w duszach nie powinno być jasno i słonecznie?

Ks. Br.

Na cmentarzu katolickim zostało wykopano kilka drzew przeważnie topolowe i lipowe. Grabarz cmentarny upoważniony został do sprzedaży tychże. Interesanci mogą się u takowego zgłosić.

Dnia 2 bm. otwarła Firma „Frutola“ (właśc. p. Bełdzik) przy ulicy Krakowskiej nr. 20. na nowo swoje przedsiębiorstwo. Skład wspomnianej Firmy uległ zupełnej renowacji. Wygląd tegoż, oraz urządzenie robią na gości miłe „wrażenie. Firma Frutola jest znana, że prowadzi wyroby tylko pierwszorzędnej jakości. Specjalność wyrobów Firmy Frutola, są włoskie lody, oczywiście bardzo smaczne i należy takowe tylko polecić.

Targ w ostatni czwartek był dość żywy. Nasze gosgodynie spieszyły się swoje zakupy uskuteczniać, mając nadzieję, że skorzystają już z niższych cen za artykuły spożywcze. Ale niestety zarobki pracowników idą w dół, wszelkie przedsiębiorstwa pod różnymi rygorami obniżają płacę, zaś ceny za artykuły spożywcze i inne pozostały te same. Polecałoby się aby komisja cennikowa zaczęła odpowiednio pracować a następnie Urząd Policji Miejskiej też zrobi swoje.

Zabawa taneczna połączona z różnemi niespodziankami odbędzie się w poniedziałek dnia 6 kwietnia br. (drugie święto) na sali Hotelu Pod Lipami. Początek o godz. 7-mej wieczorem. Przygrywać będzie orkiestra 11 p. p. pod batutą kapelmistrza porucznika p. Króla. Znamy tą kapelę, która cieszy się ogólnym szacunkiem i rzeczywiście stoi na wysokim poziomie sztuki. Cieszyć należy się, że wspaniała orkiestra 11 p. p. nas w drugie święto Wielkanocne cośkolwiek zabawi.

Więc w drugie święto o godz. 7-mej wieczorem spotykamy się wszyscy na sali Hotelu pod Lipami.

Rozpruwacz kieszonkowy. Jak zwykle, odbywają się w nieomal każdy czwartek licytacje przed Hotelem pod Lipami. Na ostatniej czwartkowej licytacji widzieliśmy pomiędzy innemi różne przedmioty jak meble, rowery, regały, przedmioty kuchene itp. Reflektantów było nadzwyczaj dużo to też przedmioty przyniosły większą garstkę pieniędzy. Przy licytacji zaszedł też pierwszy wypadek pojawienia się na bruku tarnogórskim rozpruwacza kieszonkowego. P. Fr. Wróblowi, który się licytacji przyglądał w sposób niezauważony rozpruto kamizelkę, w której podejrzewano większą gotówkę. Ukończenia swego zamiaru rozpruwacz musiał zaniechać, bowiem ciężko mu było portfel z wewnętrznej kieszeni kamizelki wyciągnąć. Jak sprytnie się nowy „fachowiec“ dobierał do roboty, świadczy fakt, że p. Wróbel zauważył swoją rozprutą kamizelkę dopiero w Kasie Skarbowej, dokąd się po odbytej licytacji udał. „Więc baczność przed rozpruwaczami kieszonkowymi“!

Usiłowane samobójstwo. Dnia 1 kwietnia br. o godz. 10-tej tancerka p. Zglińska Lota Irena, zamieszkała przy ul. Krakowskiej nr. 5 zażyła większą ilość lizolu, poczem odkręciła jeszcze w jej pokoju kurek gazowy, celem pozbawienia się życia. W stanie groźnym odstawiona została do Szpitala Powiatowego. Jak słychać niema nadziei, utrzymania Zglińskiej przy życiu. Powód targnięcia się na życie jak zwykle, zawód miłosny.

„WESOŁEGO ALLELUJA!“

Wesołych i pomyślnych świąt życzy wszystkim P. T. Czytelnikom, Współpracownikom, Inserentom, i Przyjaciołom

Redakcja i Administracja „Nowiny“.

O pomoc społeczną dla bezrobotnych.

Odezwa do wszystkich obywateli Województwa Śląskiego.

Długotrwały światowy kryzys gospodarczy, który opanował i nasze państwo, najsilniej z całej Polski daje odczuwać się Województwu Śląskiemu.

Kryzys ten usunął w Województwie Śląskiem około 65.000 pracowników z warsztatów pracy.

Bezrobocie w takiej cyfrze wyrażone stwarza tego rodzaju sytuację dla Państwa i społeczeństwa, że złagodzenie klęski tą sytuacją wytworzonej staje się kategorycznym nakazem chwili.

Władze państwowe, Sejm Śląski, władze samorządowe wytężają wszystkie swoje siły, aby opanować położenie i złagodzić klęskę bezrobocia. Granice jednak tym usiłowaniom kładą stojące im do dyspozycji ograniczone środki materjalne objęte odnośnemi budżetami, przekroczenie których mogłoby raczej spotęgować aniżeli zmniejszyć klęskę wywołaną bezrobociem. Tym usiłowaniom wspomnianych czynników musi przyjść z pomocą całe społeczeństwo. Społeczeństwo nie powinno i nie może stać na uboczu, nie może być tylko biernym widzem usiłowań czynników publicznych, ale musi współdziałać z temi czynnikami w kierunku wynalezienia i zgromadzenia środków potrzebnych do złagodzenia sytuacji wytworzonej przez bezrobocie. W celu zrealizowania tej pomocy zamierzamy w najbliższych dniach powołać do życia **„Komitet niesienia pomocy dla bezrobotnych“**, złożony z przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa. Komitet ten wytworzy jako swoje organa — Komitety powiatowe i Komitety miejscowe na całym obszarze Województwa Śląskiego.

Zadaniem tej organizacji będzie w pierwszej linji wynalezienie i zgromadzenie środków materjalnych na pomoc dla bezrobotnych. Środki te będzie zużywał Komitet dla zwiększenia sieci kuchni dla bezrobotnych i dla podniesienia ich jakości — dalej dla zorganizowania pomocy żywnościowej dla ludności bezrobotnej i dla otoczenia szczególną opieką młodzieży rodzin bezrobotnych. Wzywamy zatem wszystkie organizacje społeczne — tak zawodowe, gospodarcze jak towarzyskie i dobroczynne — wzywamy każdego pojedyńczego obywatela Województwa Śląskiego, ażeby dał posłuch odezwom i żądaniom Komitetów. Przyczynienie się w razie możności całego społeczeństwa każdego lepiej sytuowanego obywatela Województwa Śląskiego — do wytworzenia funduszu odpowiedniego dla przewidzianej akcji przyniesie za sobą złagodzenie klęski wywołanej bezrobociem, a przez to wzmocni państwo i istniejący porządek społeczny.

Podpisani:

Wojewoda Śląski **Dr. Grażyński**

Biskup Śląski **Ks. dr. Adamski.**

Marszałek Sejmu Śląskiego **Konstanty Wolny.**

Mili goście ze Śląska czeskiego. Dnia 13 kwie nia gości będziemy w Tarnowskich Górach chór polskiej młodzieży akademickiej ze Śląska w Czechosłowacji - „Jedność“, który wystąpi tu z koncertem w Sa i Domu Ludowego o godz. 8 wieczorem. Chór „Jedność“, pracując z zapałem na Śląsku czeski n, wybił się na pierwsze miejsce wśród licznych chórów tej rozśpiewanej ziemi polskiej, stał się ulubieńcem tamtejszego, społeczeństwa polskiego objazdem zaś po Słowaczyźnie zyskał uznanie u obcych. Obecnie urządza „tournée“ po Województwie Śląskim. W niedzielę 12 kwietnia występuje w teatrze katowickim, w poniedziałek zawija do nas. Sądzimy, że rodaków z poza kordonu przyjmiemy najlepiej, zjawiwszy się tłumnie na sali.

Biuro pomiarow Inż. Papée zostało przeniesione na ulicę Gliwicką (dom księgarni p. Nowaka) II. p.

Zaćmienie księżyca. Dnia 2. bm. zauważyliśmy całkowite zaćmienie księżyca, które rozpoczęło się o godz. 18,27 a skończyło się o godz. 21,53. Dzięki zupełnie jasnemu niebu pozbawionego chmur zaćmienie to było w Tarnowskich Górach doskonale widzialne i obserwowane przez licznych naszych mieszkańców.

W dniu dzisiejszym (4 bm.) obchodzi najstarszy górnik naszego wolnego miasta p. Wincenty Franke z ul. ks. Ficka nr. 6, 85-lecie swych urodzin. Nazwany opowiadał nam bardzo ciekawe rzeczy o całym rozwoju wolnego miasta. Zna on bowiem Tarn. Góry kiedy było one maleńkiem miasteczkiem i posiadało zaledwie 2.000 mieszkańców. Naliczył nam kilka dziesiątek kopalń, które przy samych Tarn. Górach, wszystkie były w pełnym ruchu i zatrudniały mnóstwo robotników. Pomimo, że Franke całe swoje życie nadzwyczaj ciężko musiał pracować stosunkowo do jego wysoko osięgniętego wieku jest dziś jeszcze przy dobrem humorze. Rzadko można spotkać starca w wieku 85, którego głowa okryta jest nie siwemi ale zupełnie czarnemi włosami. To też mamy nadzieję, jak również życzymy temu staremu górnikowi, aby pozostał jeszcze długie lata między nami i doczekał się czasów kiedy zastawione obecnie kopalnie ponownie otworzą swe bramy i dadzą naszym wszystkim biednym bezrobotnym możliwość do zarobkowania. Ad multos annos.

Zamiast życzeń świątecznych złożył w naszej Redakcji p. Dr. Jarzyński, naczelny lekarz Szpitala Powiatowego do dyspozycji Z. O. K. Z. kwotę 20 zł.

Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo urządza dziś (4. bm.) święcone dla 200 starców i najbiedniejszych miasta. Zapomogi otrzymają pozatem kilka ubogich, oraz 250 dzieci, które przystępują poraz pierwszy do Stołu Pańskiego. Po Komunji św. urządza wspomniane Towarzystwo dla biednych dzieci wspólną kawę w szkole żeńskiej.

Związek Tow. Mandolinowych i wycieczkowych „Jaskółka“ okręgu tarnogórskiego przygotowuje na dzień 20 maja br. popisy okręgowe dla powiatu lublinieckiego, oraz tarnogórskiego.

Echa „Prima Aprilis“.

Ostatni numer naszych „Nowin“ przyniósł dość ciekawe rzeczy. Oczywiście były tam kawałki, na który lep niejeden poszedł. Wczesnym rankiem już ulica Nakielska była dość ożywiona, bowiem czekali na ten „szpiegowski“ samolot, który opadł nad Kozłową Górą i nikt by nie wierzył, że żandarmerja wojskowa faktycznie zjawiła się w naszej redakcji w dniu 2 bm. żądając autora tegoż artykułu. Naturalnie taksamo jak w dniu 1 kwietnia ludność nie zobaczyła samolotu, również żandarmerja nie dowie się nazwiska autora. Przyłączenie Lasowic do Tarn. Gór narobiło dużo hałasu. Jeden czytelnik z Lasowic na pół zirytowany po przeczytaniu tego artykułu udał się do Naczelnika Gminy w Lasowicach z zamiarem wygarbowania mu skóry, bowiem Naczelnik Gminy Lasowickiej rzekomo był inicjatorem przyłączenia Lasowic do Tarn. Gór.

Gigantyczny megafon na czas nie był zmontowany wobec czego okolicznościowe przemówienie p. Burmistrza nie odbyło się.

O godz. 10,30 wieczorem widzieliśmy kilka naiwnych na stacji dworcowej w Tarn. Górach, którzy bezskutecznie oczekiwali Charlie Chaplina. Niestety Chaplin jak Polska ‚Zachodnia‘ pisze udał się nie z Tarn. Gór, lecz z Katowic w dalszą podróż.

Cielę p. Paruzela z dwoma ogonami odpędza się obecnie z dwuch boków równocześnie i doskonale. Więc ogonki nie zostały obcięte bo wszystko to „Prima Aprilis.“

Porządek nabożeństw kościelnych.

Od 5 kwietnia do 11 kwietnia 1931 r.

Niedziela o godz. 5.30 Rezurekcja i Msza św. w int. III Zakonu. O godz. 8,30 w int. Zw. Urzędnik. Kolejowych. O godz. 10 w int. niem. III Zakonu. O godz. 11,30 Parafjalna.

Poniedziałek o godz. 6,45 Msza św. śpiewana. O godz. 8 za dzieci przystępujących do 1-szej komun. św. (niem.). O godz. 10 za żyjących z Matek Chrześc. (polska). O godz. 11,30 do Opatrzności Boskiej.

Wtorek o godz. 6,15 za d. śp. Franciszka i Marji Wrobel (niem.). O godz. 7 za d. śp. Juljusza Roesner (niem.). O godz. 7,30 Msza św.

Środa o godz. 6,15 za d. śp. Franciszka i Wincentyny Klehr i Marja i Józef Nowaków (niem.). O godz. 7 za d. śp. Wilhelma Lercha. O godz. 7,30 za nowożeńców Dulski-Gottschalk.

Czwartek o godz. 6,15 za d. śp. Karola i Franciszki Gorol. O godz. 7 za d. śp. Erike Pikulik. O godz. 7,30 Msza św.

Piątek o godz. 6. Niemieckie nabożeństwo do Serca P. Jezusa (niemieckie); o godz. 7 Polskie nabożeństwo do Serca P Jezusa.

Sobota o 6,15 Msza św. O godz. 7 za zmarłych z Matek Chrześć. (niem.).

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Koło w Tarnowskich Górach. W dniu 30-go marca br. odbyło się w Tarn. Górach w Szkole Górniczej doroczne walne zebranie członków Koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Tarn. Górach, na którem bardzo interesujący wykład „o turystyce wysokogórskiej i jej niebezpieczeństwach“ wygłosił prof. Nałęcki. Wykład był ilustrowany przeźroczami.

Sprawozdanie z pracy T-wa za rok ubiegły złożył prezes dyr. Grzybowski. Podczas gdy w r 1926 Koło liczyło zaledwie czterech członków, to obecnie posiada ich 119. Świadczy to o pięknym rozwoju koła i szerzącym się w Tarn. Górach zrozumieniem dla turystyki górskiej.

Z wyboru weszli do nowego Zarządu następujący członkowie: Dyr. Grzybowski prezes, prof. Nałęcki zast. prezesa, ks. prof. Bednorz - skarbnik, prof. dr. Kozieł - sekretarz.

Członkowie Zarządu: dr. Olszewski, dyr. Piestrak, apt. Bogdany, bud. Jastrzębski, dyr. Cieśliński Hanasiewicz (Junior).

Komisję turystyczno-sportową tworzą: dyr. Grzybowski, prof. Nałęcki, i apt. Bogdany.

Z pow. Tarn. Gór.

Repty Nowe. Tut. Towarzystwo Śpiewu jedno z najstarszych w naszym powiecie dało nam ponownie dowód swej pracowitości przez wykonanie śpiewów pasyjnych w palmową niedzielę i Wielki Piątek. Kościół był przepełniony, nawet widzieliśmy dużo naszych rodaków ze strony niemieckiej. Pełne uznanie za dobry stan towarzystwa należy się p. Liszce dyrygentowi towarzystwa, który nie szczędzi pracy i mozołu koło rozwoju jego, jak również członkom, uczęszczającym pilnie na lekcje śpiewu. Dobry rozwój towarzystwa jest wynagrodzeniem dla tych, którzy byli założycielami tegoż i za czasów pruskich w ciężkich warunkach kierowali towarzystwem. Obecnie się doczekali pomyślnego rozwoju towarzystwa w wolnej Polsce.

Repty. Dzięki inicjatywie Przewielebnego ks. Proboszcza Matejczyka, założono w tut. miejscowości Tow. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo. Na przewodniczącą tego Towarzystwa wybrana została P. Prykowska. Pierwszem zadaniem tego Towarzystwa jest przyjść z pomocą biednej dziatwie, która po raz pierwszy przystępuje do Stołu Pańskiego,

Szyb Staszyca. Jak nas informują kilka pracowników ze Szybu Staszyca zostało z dniem 1. bm. emerytowanych. Pomino ciężkiego kryzysu w jakim się nieomal wszyscy znajdujemy, zdołali emeryci z Szybu Staszyca dość poważną kwotę bo aż 1.000,-zł. zebrać i ofiarować ją dla nowozałożonego Towarzystwa św. Winc. a Paulo. Jest to rzeczywiście czyn pochwały godny. W imieniu biednej dziatwy serdeczne „Bóg zapłać“.

Rojca. Jak to obywatel niemiecki Rudolf Hojka z Milkuczyc powiatu Bytomskiego dostał się za przemytnictwo do więzienia w Tarn. Górach. Otóż kilka dni temu Wywiadowcy Komisarjatu Straży Granicznej Tarn. Góry wyjechali na wywiad do Rojcy i okolicy, a po dłuższem obserwowaniu zauważyli mężczyznę, który to z tobołkiem tytoniu w większej ilości przeszedł przez niedozwolony pas graniczny i schronił się w bezpieczne miejsce, które sobie już przedtem wybrał. Szczęście jednak widocznie niesprzyjało mu w tym dniu, albowiem kilka wywiadowców podążyło w ślad za nim i przytrzymało go wraz z jego cennem zapasem tytoniu. Towar zaraz skonfiskowano, zaś Hojkę jako obywatela niemieckiego odstawili do Sądu Grodzkiego w Tarn. Górach, gdzie zapewnie rozmyśla jakby się teraz przeszmuglować z więzienia z powrotem do Niemiec chociażby już bez tytoniu.

Franciszek Zarzecki.

Frani Mitasównej w dowód wdzięczności za okazaną przyjaźń poświęca autor.

Garbusek.

Józik sam był na tym świecie, ani matki nie miał, ani ojca i rodzeństwa żadnego. Jedynym towarzyszem i wiernym przyjacielem był mu jego potężny garb, do którego głowa wielka zdawała się być przybitą niby do ściany; bo jeśli ktoś okiem rzucił na niego z tyłu, zobaczył tylko wierzchołek, kruczych, rozmierzwionych włosów. Z przodu za to więcej można było widzieć. Np. nos w kształcie średniego kartofla, wargi wydęte jak u najbardziej rasowego murzyna i dziwnie wściekłe, siwe oczy, któremi straszył wszystkie dzieci a czasami i dorosłych. Ręce sięgały po za kolana, tak, że cała postać podobną była do grubego sękatego kloca, jakich zwyczajnie używa się do rąbania drzewa.

Jednem słowem: Józik nie grzeszył urodą.

Z zawodu uczył się na krawca. W sierocińcu, gdzie aż do 15-roku życia przebywał, tak kazali, rokując mu nadzieje na przyszłość..... Kiedy przyjmował go majster stary, ogromnie skąpy pijaczyna, w te do niego odezwał się słowa: „Jeśli wszystkie kamizele, galoty i inksze fraki tak ci się udadzą jak nieprzymierzając twój garb, to wielkich dorobisz się pieniędzy.“

Uczył się potem Jozik trzy lata i na doskonałego wyszedł czeladnika. Cóż kiedy nikt nie chciał go brać w robotę; był stanowczo za brzydki. Reperował więc na wsi co się dało, stare wyświechtane pocięta gospodarzy i chałupników, babskie jupki itp. garderobę. Co prawda marne z tego było wyżycie, ale na suchy chleb starczyło i trochę łoju do kartofli. Mieszkanie natomiast miał doskonałe, bo stara Jaga, z żebraniego żyjąca chleba, ślepa była na oba oczy. Nie mogła zatem widzieć jego garbu i „urody“.

Józik ogromnie lubił młode a nawet starsze panny. Ale nie tak to łatwo zdobyć dziewczęce łaski, o sercu wcale nie mówiąc. A Józik tak je kochał, tak strasznie, tak serdecznie, całą duszą i całym sobą.... Jezus Marja — wzdychał i jęczał po nocach bezsennych — toć tak aby jeden raz, jeno za rękę....

Mieszkała na końcu wsi jedna z czworgiem nieślubnych dzieci, niewiele urodziwsza od niego, ale dziewka jak dąb, co w godzinę po urodzeniu dziecka milę do lasu szła drzewo kraść. Tę właśnie — Jagnyla było jej na imię — naraili Józikowi. Ta cię weźmie — mówili ludziska, po kątach śmiejąc się z dobranej pary.

Zaraz na drugi dzień Józik wziął w odwagę, umył się mydłem, odział w najlepsze łachy i poszedł. Dobrze trafił. Jagnyla musiała być sama w domu, tylko z dziećmi, skoro właśnie od niej wychodził jakiś młody, obcy drab.... Przed drzwiami, z poza których dochodził go okropny wrzask głodnych pewno dzieci, po raz ostatni przeglądnął się w połamanem lusterku i trzy razy nabożnie się przeżegnał.

— No i cóz Józik, cóz nom się ulęze? — zagadnęła Jagnyla — kiej się żynis — dodała szybko, śmiejąc się do rozpuku.

Aż ją trzęsło.

— Adyć to, adyć to — jąkał biedaczek — posłali mnie tu somsiedzi....

— Czybych cię nie chciała — buchnęła większym jeszcze śmiechem a potem tak straszne rzuciła mu szyderstwo, iż Józikowi na miejscu łzy się puściły strumieniem, choć przed tem nigdy nie płakał, biedę swoją, rozpacz i kalectwo mężnie znosił, bez szemrania....

Od tego czasu przestał myśleć o żeniaczce. Dziewczęta jednak lubił jak przed tem, wszystkie bez wyjątku i Jagnylę.

W domu długo nie mógł zasnąć. Ciągle szumiał mu w uszach szyderczy śmiech, tej z końca wsi.

W pierwsze święto Wielkiej Nocy poszedł do kościoła na uroczyste nieszpory. Kościół pełen był ludzi nabożnych, młodych i starych. Przed samym ołtarzem ściskały się dzieci niby stadko jagniąt, w lewej nawie poważnie klęczały dziewczęta. Ku nim przedzierał się Józik, aż był tuż, tuż.... tak je przecież kochał, całą duszą i sercem, całym sobą....

Organy zagrały jakąś piękną pieśń. Ołtarz cały był w migotach od jarzących się świec, śnieżno, białych misternych koronek, złotych lichtarzy i świeżych kwiatów. Trochę bliżej drgało rubinowe światełko wiecznej lampki a tuż obok Józika śpiewała prześlicznym sopranem jakaś młoda dziewczyna.

Może w niebie tak jest — myślał i ostrożnie więcej jeszcze przybliżył się do dziewczyny. Mogła mieć szesnaście, lub siedemnaście lat. Długie złote warkocze zarzucone miała z przodu na piersi. Oczy o barwie chabrów z pierwszego okwitu, nieruchomo tkwiły w prezbiterjum.

Józik drżał jak w febrze, czuł jej ciepły oddech. Rozkoszował się w nim. Nagle — o Boże — poczuł iż rękę maleńką, miękką jak aksamit, wsuwa dziewczyna w jego dłoń. Trzymał ją. Ściskał kurczowo a ona nie cofała się. Przeciwnie uścisk oddawała uściskiem. Z niepojętej radości serce Józikowe w wąskiej, suchotniczej poczęło podrygać piersi jak to ptaszę w klatce, co znagła, niespodzianie na wolność się dostało.

Tak trwali oboje do końca nabożeństwa, potem wyszli z kościoła. On ciągle trzymał ją za rękę, ona głaskała go po głowie, ciepłą miękką dłonią.

Aż dojrzała ich Jagnyla. I znowu to samo z szpetnej gęby wydarło jej się szyderstwo, to samo co przy Józikowych oświadczeniach....

Obudził się. Niestety śnił jeno o dziewczynie z złotemi warkoczami.... Po głowie głaskała go stara ślepa Jaga. — Coś nierychtyg z tobą synku — mówiła — wstoń jeno, wstoń najez się skórek.

Z KRAJU.

Rokowanie o pożyczkę francuską w wysokości 1 miljarda franków na dokończenie budowy linji kolejowej Górny Śląsk–Gdynia nie zostały jeszcze zakończone.

Pod Brześciem wykryła policja fabrykę fałszywych pieniędzy. Fabryka ta urządzona była według najnowszych wymogów techniki i produkowała olbrzymią ilość falsyfikatów. Dokonano licznych aresztowań.

We wsi Wąsy powiatu Siedleckiego wybuchł straszliwy pożar. 24 gospodarstw wraz z inwentarzem żywym i martwym stało się pastwą płomieni. Szkodę oblicza się na 300.000 zł.

Krążą pogłoski jakoby na stanowisko obecnego ministra sprawiedliwości p. Michałowskiego był wysuwany p. senator Bogucki (BBWR). Pogłoski te łączą się z wersją, jakoby w najbliższym czasie miała nastąpić zmiana Rządu.

W sferach rządowych rozpatrywane są możliwości nowelizacji obecnej ustawy o ochronie lokatorów. Nowelizacja ta miałaby na celu uzyskanie kwot na budowę nowych domów.

Z dniem 1 kwietnia weszła w życie ustawa art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie ustawy o państwowym podatku dochodowym następującego brzmienia: Dochody z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wypłacane z funduszów państwa, oraz związków komunalnych, nie podlegają dodatkowi na rzecz związków komunalnych.

Właściciele taksówek będą płacić podatek drogowy od samochodów od 550 do 900 zł. a przedsiębiorcy autobusowi około 800 zł. rocznie. Nowe rozporządzenie przewiduje również opłaty do ulicznych reklam samochodowych.

Profesor gimnazjalny Tomasz Chodźko w Bełchatowie zabity został na ulicy w chwili, gdy z kina powracał późnym wieczorem do domu. Uczniowie gimnazjalni są podejrzani o zamach.

Z powodu pęknięcia rury gazowej w Łodzi zostało zatrutych 7 osób w domu schadzek przy ul. 6 Sierpnia.

Na znanego przy osadzie Brudze pow. Kolskiego zamożnego kupca Kantorowicza ostatni kryzys gospodarczy dał się w takie znaki, że doszczętnie został zrujnowany brakiem zamówień, wierzytelnościami, licytacjami. Powiesił się w własnym płonącym młynie.

Dnia 2 kwietnia br. runął 1 samolot wojskowy na sam dziedziniec M. S. Wojsk. w Warszawie. W płomieniach znalazło śmierć dwóch pilotów. Przyczyny tej strasznej katastrofy jeszcze nie ustalono.

W Częstochowie aresztowano pod zarzutem działalności komunistycznej trzech uczniów gimnazjalnych.

W ubiegłym tygodniu rozpoczęła w Grodnie urzędowanie pierwsza w apelacji sędzia-kobieta p. Iwaszkiewiczowa. Jest to czwarta nominacja kobiety na stanowisko sędziego w Polsce. Dwie z nich rozpatrują wyłącznie sprawy nieletnich w Warszawie a dwie pozostałe wyrokują w wszystkich sprawach cywilnych i karnych, przypadających im w drodze przyjętego podziału.

Z dniem 1 maja br. wprowadzone będą na kolejach bilety ulgowe dla wyjeżdżających na wieś, na niedziele i święta. Ulgowe bilety w pierwszą stronę i powrotną sprzedawane będą tym, który na niedziele i święta wyjeżdżać będą ze stacji Łódź do jakiejkolwiek stacji, w której znajduje się miejscowość letniskowa.

We Lwowie aresztowano Juljana Baczyńskiego, znanego dziennikarza ukraińskiego, zamieszkałego stale w Berlinie, który niejednokrotnie już występował wrogo przeciwko Rzeczypospolitej.

Projekt ustawy standaryzacyjnej (o uregulowaniu wywozu artykułów rolnych) jest już uzgodniony między poszczególnemi Ministerstwami, a w najbliższym czasie ma być przedłożony Radzie Ministrów do zatwierdzenia.

Koncern naftowy „Małopolska“ wypowiedział swem pracownikom umysłowym w liczbie około 1000 umowę służbową z dniem 1 lipca br. Zaproponuje im jednak gotowość dalszego zatrudniania pod warunkiem wyrażenia zgody na zniżenie płac o 10%.

Przepisy finansowe funduszu bezrobocia uległy zmianie, mianowicie z dniem 31 marca wkładki zakładu pracy zobowiązanych do ubezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia wynosić będą 2% (dotychczas 1,8%).

Zakłady przemysłowe hr. Balestrema wniosły podanie do komisarza demobilizacyjnego o redukcję 2500 robotników na kopalniach węgla. W najbliższym czasie odbędą się lustracje tych kopalń przy udziale delegatów robotniczych i dopiero później nastąpi definitywna decyzja. Niektóre kopalnie zamierzają zredukować połowę załogi.

ZE ŚWIATA.

Profesor Dr. Fischer z Berlina przeprowadził ostatnio niezwykle interesujące doświadczenia, które mają na celu unieszkodliwienie gazu świetlnego i uczynienie go nietrującym. Według doniesień prasy fachowej doświadczenia prof. Dra Fischera uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem.

W Helsingforsie, w czasie święta lotniczego zderzyły się w powietrzu dwa samoloty i rozbite runęły na dół. Obaj piloci zostali zabici.

Poczta węgierska wprowadziła ostatnio specjalne znaczki poczty lotniczej, wartości 1 pengö (1,57 zł.) Nastąpiło to w związku z zawarciem umowy na przewóz pasażerów i poczty z towarzystwem Zeppelina w Niemczech.

W Colosseum w Rzymie w okresie Wielkiego Tygodnia buduje się wielki ołtarz, przed którym przez całą dobę odbywają się nabożeństwa.

W miejscowości Utschendorf (Berlin) rozegrała się krwawa tragedja. 55-letni inwalida wojenny Paweł Zedler w przystępie rozstroju nerwowego, zamordował swych troje dzieci, rozbijając im głowy tępem narzędziem. Po dokonaniu tej masowej zbrodni. powiesił się.

Wskutek trzęsienia ziemi uległa stolica Nikaragui zupełnemu zniszczeniu. Wszystkie prawie gmachy publiczne i wielka ilość domów mieszkalnych znajduje się w gruzach. 1100 zabitych i 2000 rannych jest rezultatem tej strasznej katastrofy.

Japońska szkoła pilotów wydała ostatnio dyplomy 8 kobietom. Są to pierwsze kobiety lotniczki w kraju dalekiego wschodu.

Niezwykłe ciepłe pogody jakie zapanowały w Londynie, spowodowały, iż trawniki w słynnym Hyde parku pokryły się białem kwieciem krokusa.

Premjer australskich Stanów Zjednoczonych Nowej Południowej Walji Lang, zakomunikował rządowi angielskiemu, że państwo Nowej Południowej Walji nie zapłaci w dniu 1 kwietnia br. przypadających procentów od zaciągniętej w swoim czasie pożyczki. Wiadomość ta spowodowała liczne komentarze tembardziej, że premjer Lang już przed kilku tygodniami wystąpił z wnioskiem o ogłoszenie niewypłacalności państwa.

W Gawendore, w Indjach, doszło w tych dniach do krwawych walk religijnych pomiędzy bramamitami a mahometanami. W czasie walk ulicznych padło 80 ludzi a 500 odniosło poważne rany.

Zrewoltowani studenci hiszpańscy wywiesili na gmachu Wydziału medycznego Uniwersytetu w Madrycie czerwony sztandar i usadowiwszy się na dachu, rozpoczęli ostrzeliwanie oddziałów wojskowych. Wojsko podało do uniwersytetu 4000 strzałów, poczem dopiero studenci wycofali się ze swego stanowiska.

Czołowy pisarz angielski Arnold Bonnet, po długiej ciężkiej chorobie zmarł w Londynie w wieku 66 lat.

Kandydat na dyktatora Niemiec marzy o wspólnym napadzie niemiecko-rosyjskim na Polskę.

Niemcy godzą się na przekazanie Lidze Narodów sprawy Anschlussu celnego z Austrją.

Stany Zjednoczone wydaliły generalnego dyrektora sowieckiego Towarzystwa Handlu zagranicznego Zjawkina ze swego terytorjum.

Przed pałacem następcy tronu włoskiego znaleziona została maszyna piekielna. Chodzi tylko o demonstrację gdyż bomba naładowana czarnym prochem, nie wyrządziła żadnej szkody.

Budżet francuski wykazuje 300 milj. franków nadwyżki.

Spustoszenie moralne.

jakie czyni amerykańska prohibicja.

Nowy Jork pozostaje podwrażeniem olbrzymiej sensacji. Oto urzędowo podano do wiadomości publicznej, iż władzom udało się wykryć największą ze wszystkich dotychczasowych tajnych organizacyj dla sprzedaży przemycanego alkoholu. Podobnego odkrycia nie uczyniono jeszcze dotąd od czasu istnienia prohibicji.

Okrągło 1000 lekarzy i 500 aptekarzy wmieszanych jest w aferę. Dochody ich czerpane od owych tajnych organizacji przemytników, stanowią wiele miljonów dolarów.

Policja nowojorska w związku z dokonanem odkryciem przeprowadza na wielką skalę obławy i rewizje. Do tej pory aresztowano 24 osób; wśród nich znajduje się także jedna z „największych ryb„ przemytu., Moris Sweetster. Zanim doszedł on do zupełnej „samodzielności“ był pełnomocnikiem „króla„ przemytników Mannie Kasslera, który ma tak olbrzymie dochody z przemytu alkoholu, iż władze wyznaczyły mu podatek dochodowy w kwocie 7,500.000 dolarów.

W samej jednej dzielnicy nowojorskiej Bronx wykryto 1500 recept lekarskich, wydawanych na zakup spirytusu dla „celów leczniczych“. W ciągu ostatniego roku wydano 1,500.000 takich recept, a za każdą z nich lekarze podbierali co najmniej po jednym dolarze.

Opinja publiczna Nowego Jorku poruszona jest w najwyższym stopniu nowoodkrytym skandalem prohibicyjnym.

KĄCIK ESPERANTA.

Zapoznawszy się z Esperantem, jego piśmiennictwem i obszerną już literaturą, najlepiej przekonasz się o jego wartości!

— — —

Rozwiązanie zadania 5: czynilbym, dałby, zwyciężyliby, tłomacz! niech tłomaczą! Uwagi o wymowie: c, s, z jak w języku polskim, v=w. Akcent pada zawsze na przedostatnią zgłoskę.

Zadanie 6.

Urabianie słów następuje za pomocą wstawek. Wstawka — ist — oznacza zawód: kuraci — leczyć, kuracisto — lekarz. Taksamo bardzo dogodna stawka – in — służy do oznaczenia naturalnego rodzaju żeńskiego: patro—ojciec, patrino—matka, kato—kot, katino—kotka. — Kuracistino (p. wyżej) znaczy lekarka.

Pamiętaj: pentri – malować, gardi – strzec, komerco—handel, frato—brat, aglo—orzeł, kudri—szyć. Przetłómacz: pentristo, gardisto, komercisto, fratino, aglino, kudristino.

Rozwiązanie podamy w nast. kąciku.

Informuje o Esperancie: Kółko Esperantystów „Konkordo“, Tarn. Góry, Tylna 1 II.

Rozmaitości

Dla naszej gospodyni.

Zupa z ziemiaków (postna) na 6 osób

Przyprawy: 2 l. wody, 1 pęczek włoszczyzny, 1 wiązka jarzyn, 5 ziarnek pieprzu, 1 listek wawrzynowy (bobkowy), 1 duża cebula, 2 grzybki suszone, 1 pół kg ziemniaków, 1 łyżka masła, 1/2 łyżki mąki, 1/8 l. kwaśnej śmietany lub 1/4 l. maślanki lub 1/4 l mleka, szczypta zielonej pietruszki i 1 łyżeczka soli.

Sposób przyrządzenia: Zastawić w zimnej wodzie oczyszczoną włoszczyznę i jarzynki, cebulę obraną w całości, opłukane i sparzone grzybki, pieprz sól i listek wawrzynowy. Gdy włoszyzna, jarzynki i grzybki zmiękną przecedzić smak i dodać do niego ziemniaki, obrane i pokrajane w talarki i ponownie zastawić zupę. Gdy ziemniaki zmiękną, zupę przefasować, przecierając ziemniaki, dokładnie, dodać do niej jarzynki i grzybki drobno posiekane. Z masła i mąki przyrządzić lekko zrumienioną zasmażkę, rozprowadzić ją zupą i wlać do zupy, aby była zawiesista, a dla lepszego smaku dodać kwaśnej śmietany, mleka lub maślanki. Krótko przed wydaniem zupy na stół dodać do niej kilka kropel przyprawy Maggi'ego, by osiągnąć pikantny smak.. Do zupy można też wrzucić zieloną pietruszkę opłukaną i drobno posiekaną.

Rozporządzenie policyjne

dot. numeracji mieszkań i wywieszania spisu lokatorów na terenie miasta Tarnowskich Gór.

Na podstawie §§ 5 i 6 administracji policji z dnia 11 marca 1850 r. (Zb. Ustaw Pruskich str. 265) i §§ 143 i 144 ustawy o ogólnym zarządzie kraju z dnia 30 lipca 1883 r. (Zb. Ustaw Pruskich str. 195) wydaje się za zgodą Magistratu dla obszaru miasta Tarnowskich Gór następujące rozporządzenie policyjne:

§ 1. Każdy właściciel domu, wzgl. jego prawny zastępca, na obszarze miasta Tarnowskich Gór, jeżeli w swym domu mają więcej niż 4 mieszkania, obowiązani są w terminie do dnia 15 maja 1931 r. oznaczyć mieszkania w swych domach trwałemi numerami porządkowemi w liczbach arabskich.

Oznaczenie następuje przez przymocowanie tabliczki porcelanowej lub emaljowej w wielkości 6X6 cm., cyfry białe na niebieskim tle, z numerem przy wejściu do mieszkania na górnej części drzwi wejściowych, lub przez wymalowanie bezpośrednio na tym miejscu numeru trwałą farbą. Numer winien być widoczny i czytelny.

§ 2. Każdy właściciel domu, wzgl. jego prawny zastępca, jeżeli w swych domach mają więcej niżeli 4 mieszkańców, obowiązani są w terminie do 1 lipca 1931 r. umieścić w sieni swego domu frontowego — przy głównym wejściu spis lokatorów, na miejscu dla każdego widocznym, lecz niedosięgalnym.

Lista winna obejmować nazwiska głów rodzin, zajmujących poszczególne mieszkanie z podaniem numeru mieszkania i części domu (np. dom frontowy, dom tylny. lewe skrzydło, prawe skrzydło, suteryna, I. II. III. IV. piętro, na strychu i t. p.)

Lista może być sporządzona na papierze. na drzewie, lub blasze (tło białe, czarne pismo).

Listy wymienione należy trzymać według stanu bieżącego.

§ 3. Każde przekroczenie niniejszego rozporządzenia będzie karane w drodze administracyjnej grzywną do 30 zł., a w razie niezamożności odpowiednim aresztem, o ile inne przepisy karne nie przewidują wyższej kary.

§ 4. Kto zaniedbuje obowiązku nałożonego na niego przez niniejsze rozporządzenie, to oprócz ukarania ponosi koszta przymusowego wykonania zaniedbanych obowiązków. (§ 20 ustawy z dnia 11. marca 1850 r.)

§ 5. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje z dniem ogłoszenia.

Tarnowskie Góry, dnia 24 marca 1931r.

ZARZĄD POLICJI MIEJSKIEJ.

RADJO. (Katowice)

Niedziela 5 kwietnia 1931 r. (I-sze Św. Wielkan.)

9.00 Transmisja z Katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach. Nabożeństwo Pontyfikalne celebruje J. E. Ks. Biskup Śląski Dr. Stanisław Adamski. Kazanie wygłosi Ks. Infułat Kasperlik. Pienia religijne wykona Chór Katedralny pod kierownictwem Ks. Prof. Gajdy.

11.58—12.15 Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny z Warszawy oraz zapowiedź programu na dzień bieżący.

12,15—13,15 „Te Deum" - Brücknera (P. R. Lwów).

13,15—14,40 Przerwa.

14,40—15,00 Ks. Alojzy Siemiecuk: „Na Zmartwychwstanie Pana".

15,00—16,00 Audycja rolnicza „Nasze święcone" w opracowaniu Michaliny Makowieckiej (P. R. Warszawa).

16,00—16,30 „....A trzeciego dnia Chrystus zmartwych wstał„ - słuchowisko Gustawa Morcinka w wykonaniu artystów Teatru Polskiego w Katow.

16,30—17,30 Transmisja ze Lwowa.

17,30—18,00 Koncert (P. R Kraków).

18,00—18,30 Słuchowisko dla młodzieży: „Cud Wielkiej Nocy" - Bronisława Dąbrowskiego (P. R. Kraków).

18,30—2,000 Transmisja z Wilna.

20,00—21,30 Transmisja muzyki popularnej ze Lwowa.

21,30—21,45 Kwadrans literacki (P. R. Warszawa.)

21.45—23.00 Koncert wieczorny (P. R. Kraków.)

Poniedziałek 6-go kwietnia 1931 r.
(II-gie Święto Wielkanocne)

17.10—17.25 Wiadomości przyjemne i pożyteczne (P. R. Warszawa).

17.25—17.40 Kwadrans literacki (P. R. Warszawa.)

17.40—19.00 Koncert popularny (P. P. Warszawa.)

19.00—19.25 „Bery i bajki śląskie" — Karlik z Koszyndra (Prof. St. Ligoń).

19.25—19.40 Feljeton p. t. „O staropolskiem święconem" — wygł. Prof. Henryk Mościcki (P. R. Warszawa).

19.40—20.00 Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, komunikat Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk.

20.00—20.30 Słuchowisko „Humoreska murzyńska" (P. R. Warszawa.)

20.30—20.45 Feljeton p. t. „Blaski i cienie najstarszego parlamentu świata" — wygł. Red. Jan Sołtan (P. R. Warszawa).

20.45 Operetka „Dzwony Kornewilskie" (Les cloches de Corneville) Roberta Planquette'a (P. R. Warsz.)

Miasteczko. Miejscowy klub sportowy „Odra" urządza w restauracji p. Żmiji w dniu 6 kwietnia br. t. j. w drugie święto Wielkanocne o godz. 18-tej zebranie miesięczne. W tym samym dniu o godz. 15,30 zostaną rozegrane zawody o mistrzostwo klasy B. pomiędzy drużyną miejscową i drużyną klubu sportowego Świerklaniec.

Z Radzionkowa.

Obwieszczenie.

Pomimo wyraźnego zarządzenia z dnia 20. 9. 1928 r. i z dnia 5. 6. 1929 r. stwierdzono, że jeszcze wiele właścicieli domów niespowodowało dotychczas należytego wyczyszczenia podwórzy, nie odmurowali śmietników, gnojników, ustępów i miejsc przeznaczonych na różne odpadki, hasie, gnój i t. d.

Wobec powyższego wzywam niniejszem po raz ostatni do natychmiastowego gruntownego wyczyszczenia podwórzy i odmurowania śmietników, gnojników, ustępów i to jaknajpóźniej do 6-ciu tygodni jak i wogóle do stałego utrzymania podwórzy w odpowiednim porządku, przyczem zaznaczam, że już w następnych dniach przeprowadzi w tutejszej Gminie Komisja zdrowotna z lekarzem Powiatowym powtórną gruntowną lustrację podwórzy, składów, restauracji, piekarń, rzeźni i t. d.

Wzywam tedy ponownie ze względów zdrowotnych jak i również w interesie poszczególnych właścicieli domów o szczegółowe przestrzeganie powyższego zarządzenia policji; w przeciwnym razie narażają się, winni na surową karę policyjną.

Naczelnik Urzędu Okręgowego.
(—) Ziętek.

Radzionków. W czwartek ubiegłego tygodnia w Radzionkowie w szkole I. odbyło się uroczyste zakończenie kursu gotowania i gospodarstwa domowego. Pani Zofja Steczkowska, prelegentka kursu poświęciła się i już drugi kurs prowadziła przy udziale członkiń Tow. Młodych Polek. Kurs cieszył się dużem powodzeniem, uczestniczki skorzystały wiele. Dziękujemy za trud i poświęcenie pp. Z. Steckowskiej nauczycielce, p. przewodniczącej powiatowej Tow. Młodych Polek H.Mieszkowskiej i p. przewodniczącej Zarządu głównego p. Tomczakównie oraz p. Wróblewskiej. Także gorąco dziękujemy kierownikowi p. Kanintowi za opiekę i pomoc organizacyjną.

Uczestniczki.

Z Szarleja.

Z Akademji plebiscytowej Z. O. K. Z.

Z okazji 10-let. rocznicy pamiętnego zwycięstwa polskości na Górnym Śląsku — Plebiscytu urządziło miejscowe Koło Z. O. K. Z. w ubiegłą niedzielę w auli szkoły II uroczystą Akademję, której przebieg i liczba uczestników (przepełniona sala) najdobitniej świadczyła o uczuciach patrjotycznych mieszkańców Szarleja i ich serdecznem przywiązaniu do naszego polskiego Śląska. Akademję zagaił wiceprezes koła porucznik W. P. p. Przybyłek Jan, witając w krótkich słowach obecnych przedstaw. władz państwowych, samorządowych i niezwykle licznie zebraną publiczność. Na program uroczystości złożyły się występy orkiestry nauczycielskiej, chlubnie znanej w Szarleju ze swej bezinteresownej a intenzywnej pracy na wszelkich imprezach narodowych i społecznych, występy wokalne niemniej znanego chóru Tow. śpiewu „Wandy", deklamacje małego Zbyszka Przybyłka i p. Stankiewiczowej Marji itp. Punktem kulminacyjnym akademji było przemówienie ks. radcy duchownego Roboty, proboszcza z Gierałtowic, powszechnie szanowanego na całym Śląsku duszpasterza znanego ogólnie w Szarleju i W. Piekarach z uroczystości poświęcenia sztandaru sokolego w roku 1909. Znakomity mówca w serdecznych słowach, owianych gorącym ukochaniem ludu śląskiego i wyzwolonej właśnie pamiętnym po wsze czasy plebiscytem ojcowizny Piastowskiej przedstawił zasłuchanej publiczności dzieje okresu plebiscytowego, uwypuklając w plastyczny sposób poszczególne fazy walki plebiscytowej, jej przebieg i ogrom pracy i wysiłków pracowników plebiscytowych. Ks. radca Robota zakończył swoją mowę garścią wspomnień o tych, którzy w samem zaraniu Wolności młode dali życia w ofierze Ojczyźnie, o tych, którzy krwią serdeczną, wylaną pod Kędzierzynem i św. Anną, przypieczętowali swobodę narodową polskiego Śląska. Po mowie ks. radcy Roboty, przyjętej przez zebranych burzą oklasków, uchwalono jednogłośnie rezolucję protestującą przeciwko zakusom rewizjonistycznym Niemiec. Bojową pieśnią Ślązaków „Nie damy ziemi, skąd nasz ród" zakończono piękną i pouczającą uroczystość. (h)

Stacja jedwabnicza. Zainstalowana w ubiegłym roku staraniem kierownika szkoły II p. Zbozienia stacja jedwabnicza, rozwinie się w roku bieżącym do poważnych rozmiarów, o czem świadczy liczne zgłaszanie się amatorów jedwabnictwa, na którego dalszy pomyślny rozwój wpłynie bardzo pocieszający fakt zakupienia przez p. Zbozienia w zarządzie ogrodów hr. Donnersmarka w Nakle bardzo tanich drzewek morwowych. Drzewka te po cenie 1 zł. za sztukę nabyć może każdy lubownik hodowli jedwabników. Zgłoszenia, które uskuteczniać należy jak najrychlej a możliwie w czasie wakacji wielkanocnych, przyjmuje kierown. szkoły p. Zbozień w Szarleju, gmach szkoły II. (h)

Zabawa rekrutów. W drugie święto wielkanocne urządzają poborowi, wyjeżdżający zaraz po świętach do wojska, zabawę taneczną. Zabawa odbędzie się w sali p. Grabowskiego. Sympatyczną tą imprezę możemy jedynie gorąco polecić. Okażmy trochę zainteresowania przyszłym obrońcom Ojczyzny. (h)

Wieczór pieśni. Tow. śpiewu „Wanda" urządza w dniu 6 kwietnia br. swój doroczny „Wieczór Pieśni", który bogactwem programu i starannie dobranemi utworami najprzedniejszych kompozytorów przewyższa wszystkie dotychczasowe imprezy muzyczno-wokalne „Wandy". (h)

Z życia Klubu Szachowego „1930". Rozgrywki szachowe ustalone zostały obecnie na wtorki, czwartki i niedziele każdego tygodnia w lokalu p. Kubańskiego. W niedzielę odbywają się schadzki szachistów już od godz. 10 przed południem, w inne dni od godz. 6 wieczorem. Sympatycy i lubownicy gry szachowej zawsze mile widziani. (h)

Wypowiedzenie pracy. W dniu 31 bm. otrzymała cała załoga kopalni „Nowa Helena" wypowiedzenie pracy na dzień 14 bm. Zarząd kopalni zaznaczył, że wszystkich robotników przyjąć może z powrotem, o ile zgodzą się na 15%-ową obniżkę zarobków. Wypowiedzenie otrzymali również wszyscy urzędnicy. Jeśli więc do 14 bm. nie nadejdzie jakaś korzystniejsza decyzja od komisarza demobilizacyjnego, względnie miarodajnych czynników rządowych, to armja bezrobotnych na Szarlej, W. Piekary i Brzozowice znowu zwiększy się około 1400 ludzi. Daj Boże, żeby stało się inaczej! (h)

Z W. Piekar.

Przedstawienie amatorskie Tow. gimn. Sokół. W drugie święto wielkanocne odbędzie się w sali p. Gruszki przedstawienie amatorskie Tow. gimn. „Sokół" gniazdo W. Piekary, na które zwracamy specjalną uwagę naszych czytelników. Odegrany zostanie przepiękny i wzruszający dramat z czasów prześladowania chrześcijan p. t. „Wenancjusz". W nadprogramie przewidziane jest odegranie arcywesołej humoreski. W antraktach przygrywała będzie doborowa orkiestra smyczkowa (10 chłopa). Ceny miejsc są następujące: rezerwowe — 2 zł., 1 miejsce — 1,50 zł., 2 miejsce — 1 zł. i miejsca stojące — 0,50 zł.

Z zebrania Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych. W ubiegłą niedzielę odbyło się w lokalu p. Gruszki pierwsze miesięczne zebranie Stow. Rezerwistów i b. Wojskowych. Zebranie, na które stawiło się przeszło 100 ludzi, zagaił prezes p. Przybyłek Jan. Na nowych członków przyjęto 11 osób. Rzeczowe sprawozdanie ze zjazdów okręgowego i powiatowego zdał również prezes p. Przybyłek, obrazując zarazem dotychczasowy wynik pracy Stowarzyszenia na gruncie piekarskim. W dalszym toku obrad utworzone zostały przy kole nast. wydziały: 1) organizacyjny — kierownik p. Kupilas, 2) kulturalno-oświatowy — kierownik p. Kubica Teofil, 3) wydział W. F. i P. W. — kierownik naucz. p. Koterla. Oprócz tego utworzono sekcje śpiewu, której kierownikiem został p. Renka Józef i sekcje muzyczną — kier. p. Mrozek Jan. Na referenta prasowego wyznaczony został p. Damasiewicz. Po raz pierwszy wystąpi Stowarzyszenie publicznie w dniu 3 Maja. Po deklaracje można zgłaszać się u pp. Ciska Brunona w Urzędzie gminy, Ciska Stanisława przy ul. Kościelnej, Kupilasa Jana przy ul. Kościelnej i u p. Sznobra Teodora przy ul. Sobieskiego. (h).

Wakacje. W środę rozpoczęły się wakacje wielkanocne we wszystkich szkołach powszechnych Szarleja, W. Piekar i Józefki jak również w szkołach dokształcających i gimnazjum komunalnym w Szarleju. Ferje trwać będą aż do 13 kwietnia br. włącznie. Nauka rozpoczyna się więc w dniu 14 kwietnia. (h)

Dnia 6. bm. (drugie święto) odbędzie się o godz. 5-tej w restauracji p. Jana Knopa wielka zabawa (dancing). Orkiestra doborowa.

Niema końca. Radny p. Jan Knop, jak nas informują skierował sprawę mu poczynionych zarzutów na drogę sądową a mianowicie c/a Naczelnika Gminy oraz c/a radnego Świdra, za rzekomo poczyniony zarzut, jakoby pracował na zgubę gminy, b) przeciw radnemu Wincentemu Sobczykowi, który zarzucał kiedy stawił wniosek o uchwalenie zapomogi świątecznej dla bezrobotnych, że jest bolszewikiem, c) przeciw woźnemu urzędu gminnego p. Jana Hanzela który twierdził, że właśnie p. Knop gminę zadłużył. Na wynik tych wszystkich rozpraw jesteśmy bardzo ciekawi, polecałoby się jednak, aby zapanowała w Wielkich Piekarach pomiędzy obywatelami jaknajwiększa zgoda, bowiem wychodzić należy jedynie z tego stanowiska, że zgoda buduje, niezgoda rujnuje.

Z posiedzenia Ojców gminy. W ostatnich dniach (26. marca) odbyło się posiedzenie Rady gminnej w Wielkich Piekarach przy udziale 15 radnych. Po zagajeniu posiedzenia stawił p. Naczelnik gminy wniosek, ażeby Rada gminna uchwaliła:

„Z okazji 10-letniej rocznicy plebiscytu na Górnym Śląsku, Rada gminna wyraża bojownikom o wolność Śląska, pracownikom plebiscytowym i powstańcom hołd i życzenia do dalszej owocnej pracy na chwałę Polski, zaś przeciwko zakusom niemieckiem, zmierzającym do oderwania polskiego Śląska od Polski, a przyłączenia go do Rzeszy niemieckiej jaknajenergiczniej protestujemy i wzywamy Rząd, aby wszelkiemi możliwemi środkami przeciwdziałał tym haniebnem zakusom niemieckiem".

Wniosek ten został przez wszystkie frakcje polskie jednogłośnie uchwalony. Zdziwienie wywołało zachowanie się radnych frakcji niemieckiej, krawca p. Pluty i nauczyciela p. Derbale, którzy jako „lojalni" obywatele Polski głosowali demonstracyjnie przeciwko wnioskowi.

Następnie przystąpiono do załatwienia porządku dziennego. Zatwierdzenie stawki podatku budynkowego podano do wiadomości. Uchwalono statut w przedmiocie poboru opłat administracyjnych. Następnie na wniosek ławnika Mazura i radnego p. Knopa powzięła Rada gminna uchwałę, na mocy której każdy radny może tylko raz i to najwyżej 5 minut do każdej sprawy przemawiać.

Uchwała ta ma doniosłe znaczenie, gdyż w wysokim stopniu przyczyni się do zaniechania niepotrzebnego młócenia słomy. Następnie uchwalono statut w przedmiocie opłat kanalizacyjnych. W miejsce zmarłego śp. radcy sierot Szymona Stampki, którego pamięć uczczono powstaniem z miejsc, wybrano p. Knopa Jana. Następnie podwyższono kilka pozycyj budżetu w łącznej sumie 13.115.40 zł. Rada gminna nie zapomniała także o bezrobotnych i uchwaliła specjalny budżet kuchni dla bezrobotnych w wysokości 13.380 zł. W miejsce ustępującego członka Urzędu Opieki nad Ubogimi p. Mańki, wybrano p. Sznobra Antoniego.

Przy omawianiu wniosku p. Knopa, Pluty i kilku innych radnych dot. udziel. subwencji na odbudowę Kalwarji wywiązała się dłuższa dyskusja ponieważ w obecnym trudnem położeniu finansowo-gospodarczo nie jest gmina w stanie jakichkolwiek subwencyj udzielać temwięcej, że ks. Prałat o udzielenie subwencji wogóle się nie ubiegał. Rada gminna nabrała przekonania, że wniosek ten ma charakter czysto demonstracyjny i wskutek tego takowy z powodu niemożliwości pokrycia odrzuciła.

Następnie omawiano sprawę targowiska. W dalszym ciągu przystąpiono do rozpatrywania wniosku p. Knopa i spóln. dot. zniesienia wydatków na pobory urzędników gminnych. Z powodu tego, że sprawy urzędnicze w myśl miejscowego statutu zasadniczo należą do spraw tajnych, wykluczył naczelnik gminy publiczność a następnie oddał przewodnictwo ławnikowi p. Wróblowi i sam z członkami rady gminnej się pożegnał, którzy także krótko po nim posiedzenie również opuścili tak, że posiedzenie z powodu braku odpowiedniego quorum zostało zamknięte.

Następne posiedzenie odbędzie się dnia 9. bm.

W myśl ogłoszeń na tablicach jest na posiedzeniach rady gminnej ograniczona jawność i każdy, który zamierza w posiedzeniu jako słuchacz brać udział, powinien się postarać o odnośne zezwolenie, które w ograniczonej ilości będą wydawane w tut. Urzędzie gminnym.

Redaktor naczelny: Gruszka Winfryd, Tarn. Góry.
Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kaczmarek. Tarnowskie Góry.
Redaktor odpowiedzialny na W. Piekary i Szarlej: Jan Hanszla, W. Piekary.
Druk.: DRUKARNIA POLSKA, TARN. GÓRY.

WESOŁEGO ALLELUJA

swoim Klijentom, Przyjaciołom i Znajomym

Tarnowskie Góry, dnia 5. kwietnia 1931 r.



Uprzyw. Apteka pod

„Białym Aniołem“

Mr. Tadeusz Bogdany

Tarnowskie Góry, Rynek.

Kuchlewski Stanisł.

skład konfekcji i obuwia

Tarnowskie Góry, ul. Krakowska.

K. Kaczmarczyk

skład konfekcji damskiej i męskiej

Tarnowskie Góry, ul. Krakowska 5.

Fa. Lazarus Moeller

Tow. z ogr. odpow.

Tarn. Góry, tartak parowy i heblarnia

Telefon Tarn. Góry 25 i 36

Szarlej 122.

Bracia Majowscy

skład mebli

Tarnowskie Góry, Rynek 13.

M. Witt,

Kino „Apollo“ i Kino „Nowości“

Tarnowskie Góry, Nowy Rynek.

J. Kapuściok,

HOTEL „POD LIPAMI“

Tarnowskie Góry, Rynek 13.

Franciszek Wróbel

mistrz zduński

Tarnowskie Góry, Lubliniecka 10

Telefon 1073.

Podziękowanie.

Za okazane współczucie z powodu zgonu mego drogiego męża

śp. Pawlenki Antoniego

składamy na tej drodze wszystkim biorącym udział w pogrzebie, szczególnie Przewielebn. Ks. Wikaremu Brzozie za wzruszające przemówienie nad grobem, oraz wszystkim jego współpracownikom jak również za liczne wieńce „Serdeczne Bóg zapłać!“

Żona wraz z dziećmi.

Podziękowanie.

Za okazane nam współczucie przy śmierci

śp. Rudolfa Kucharczyka

wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie, w szczególności Przewielebn. Księdzu Wikaremu Brzozie za słowa pociechy, jak rownież Panu Komendantowi Policji Woj. Śl. za wysłanie delegacji Policji Woj. Śl. oraz Chóru kościelnemu a zwłaszcza panu Dworaczkowi, najserdeczniejsze „Bóg zapłać.“

Rodzina.

Obwieszczenie.

Wydzierżawienie naszych pól,

leżących w Tarnowskich Górach odbędzie się we czwartek, dnia 9. kwietnia 1931 r. przed południem o godzinie 10-tej w strzelnicy w Tarnowskich Górach.

Bekanntmachung!

Die Verpachtung

unserer, in Tarnowskie Góry gelegenen, Felder findet am Donnerstag, den 9-ten April 1931 vormittags 10 Uhr im Schützenhaus Tarnowskie Góry statt.

Górnośląskie Zjednoczone Huty Królewska i Laura

Oddział: Kopalnia Hrabina Laura.

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze spółdzielni wpisano pod nr. 24, przy spółdzielni „Spółdzielnia spożywcza w Strzybnicy“ Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Strzybnicy, że Jan Hakuba — Ryszard Kurek i Adolf Schiwy wystąpili z zarządu a w ich miejsce wstąpili Aleksander Plonka jako skarbnik i Antoni Borowik jako ławnik. Dotychczasowy członek zarządu Antoni Chluba został wybrany jako przewodniczący zarządu.

Tarnowskie Góry, dnia 17. marca 1931 r.

Sąd Grodzki.

Ogłoszenie.

W czwartek dnia 9. kwietnia br. o godzinie 11-tej odbędzie się przy ulicy Sienkiewicza 5 licytacyjna sprzedaż

1.300 m³ desek.

Kierownik Urzędu:
(Szymberski.)

Wszystkim Nieprzyjaciołom Przyjaciołom i Gościom

Wesołego Alleluja!

JAN KNOP, W. Piekary.

Maszyny

do pisania i liczenia

L. C. Smith i Corona

o różnej długości walców stale na składzie. Tanio i na korzystnych warunkach do nabycia

w Drukarni Polskiej

Tarn. Góry, Rynek 13

nr. tel. 1034.

Autobus do Woźnik

w niedzielę, dnia 5-go kwietnia (I-sze święto)

nie kursuje.

Zarzut uczyniony Panu Janusowi, st. dozorcy szos z Starych Rept, jakobym miał być zredukowany z jego przyczyny, odwołuję i przepraszam.

Jan Mol
Drożnik.

Zapisujcie się na członków

Banku Ludowego

Spółdzielnia z odpow. nieogr.

TARNOWSKIE-GÓRY, RYNEK 15 piętro

który udziela korzystnych pożyczek i płaci najwyższe odsetki od oszczędności.

Oszczędności przyjmuje Bank także od nieczłonków



Kres biedzie mieszkaniowej!

— Taki domek stać może już na gruncie 11-mtr. szer.! — Mieszkanko ciepłe, miłe i wygodne, składające się z 3 pokoji z używ. powierzchnią podłóg razem 59 m², kuchnią z spiżarką 18 m² i łazienką z ustępem wraz z przedpok. 11 m² — wszystko razem 88 m²; prócz tego strych i piwnicę po 23, — razem 46 m² i ewtl. „ogrodek dachowy“ 22 m².

(Domek ten służyć może dwom partjom po 1 pokoju i kuchnią!) Wykonanie fachowo, solidnie, masywnie, — z dostawą wszelkich potrzeb. materjałów, — gotów do użytku — z pomalow. i z 4-ma piecami kafl. (jedynie bez gruntu i mebli) za złotych 16950 — tylko, poleca

PROBUD PRZEDS. ROBÓT BUDOWL. IGNACY KLYTTA ARCHT.-BUD. **TARN.-GÓRY.**

Domek taki — podwójny — bliźniak — kalkuluje się znacznie niżej od kosztów podw. — Informacji oraz ogl. modelu udziela się P.P. Jnteres. w biurze przy ul. Zamkowej 6, (I. p.)